№ 19. Sobota 24. Stycznia 1857. Rok wydania 47.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Sprawy krajowe.*

(Losowanie długu państwa. — Klasztor Monte Berico od załogi uwolniony. — Wjazd Ich Mość Cesarstwa do Medyolanu.)

**Wiedeń**, 21. stycznia. Podług postanowienia najwyższym patentem z 21. marca 1818 nastąpi na dniu 3. lutego r. b. uzupełniające losowanie dawniejszego długu państwa w przeznaczonym na to lokalu domu handlowego przy ulicy Singerstrasse o 10. god. zrana.

Zaraz potem odbędzie się 22. losowanie seryi pożyczki loteryjnej z roku 1834 i trzecie losowanie obligacyi oedenburgsko-neusztadzkiej kolei żelaznej.

— Kongregacya municypalna miasta Wicenzy wydała ogłoszenie stanowiące nowy dowód najwyzszego zaufania i łaski Cesarskiej. Jego c. k. Apostolska raczył najwyższem pismem gabinetowem dd. Wicenza 6. stycznia 1857 zezwolić najłaskawiej na uwolnienie klasztoru Monte Berico od okupacyi wojskowej i usunięcie znajdującej się tam artyleryi; władze otrzymały już potrzebne rozkazy względem rozbrojenia tamtejszych fortyfikacyi, oddalenia załogi wojskowej i zwrócenia obsadzonych dotąd budynków klasztorowi della Madonna del Monte Berico innym właścicielom.

**Z Medyolanu** donoszą z 15. b. m.: *Gazz. di Milano* wyszła w przepysznem wydaniu i umieszcza na cześć wjazdu cesarskiego wizerunki Najjaśniejszych Państwa w medalionie i z rozmaitemi dokoła ozdobami: u góry umieszczono koronę cesarską, dołem zaś obrączkę korony żelaznej, tudzież miecz i berło; po rogach obrazu znajdują się medaliony czterech uczonych lombardzkich, nazwiskiem: Volta, Beccaria, Verri i Parini, a w przedziałkach wjazd cesarski bramą wschodnią. *Gazz. di Milano* zastrzega sobie na później dokładne opisanie wszystkich uroczystości i wpomina przytem, że od wczoraj panuje w mieście ruch nadzwyczajny, na ulicach pełno mieszkańców miasta stołecznego i ludności wiejskiej, a wielka liczba powozów przeciąga placem przy bramie wschodniej i wzdłuż alei „Loretto." Radość z przybycia JJ. MM. Cesarstwa jest powszechna. Huk dział rozlegający się o godzinie 2. po południu był zawiadomieniem, że Najjaśniejsi Państwo wysiedli w pawilonie Loretto. Ludność cisnąca się tłumnie począwszy od tego przedmieścia aż do placu katedralnego i pałacu dworskiego, tudzież wielka liczba widzów u okien domów świetnie przyozdobionych wznosili serdeczne okrzyki na powitanie wjeżdżających JJ. MM Cesarstwa.

## Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Odmowa ratyfikacyi traktatu.)

**Nowy York**, 3. stycznia. Senat w Washingtonie zażądał przedłożenia dokumentów stanowiących dowód, że poseł holenderski wzbraniał się składać u sądu świadectwa w sprawie Herberta. Rzeczony Herbert jestto obywatel kaliforneński, co zeszłej wiosny zastrzelił pokojowca w jednym z hotelów w Washingtonie. Poseł holenderski p. Du Bois, został odwołany.

**Z Washingtonu** otrzymał dziennik *Allg. Ztg.* tę ważną wiadomość z 28. grudnia, że traktat zawarty przez posła amerykańskiego, p. George Dallas w Londynie z rządem angielskim w sprawie Ameryki środkowej, nie otrzymał ratyfikacyi senatu.

## Hiszpania.

(Depesza z 14. stycznia.)

Depesza z **Madrytu** z 14. stycznia donosi: „Z więzienia w Walencyi umknęło 25 osób uwięzionych podczas ostatnich rozruchów tamtejszych. — Hiszpański konzul w St. Domingo, pan Segovia, został odwołany."

## Anglia.

(Książęta Audhy.)

**Londyn**, 17. stycznia. Bawiący tu obecnie książę Audhy, Mirza Mahomed Hamed Ali Bahadur, młodzian 18letni, wnuk Królowy matki i stryj jego jenerał Mirza Sicondur Huszmet Juwal Ali Bahadur, oddali wczoraj wizytę dyrekcyi towarzystwa wschodnio-indyjskiego w East-India-House. Odwiedziny te niebyły przygodne lecz etykietalne tylko. Przepyszny strój oryentalny cudzoziemców— czerwona suknia aksamitna tkana złotem i wysadzana drogiemi kamieniami i zawój z czarnym pióropuszem — obudzały wielkie zajęcie w publiczności.

## Francya.

(Bal w Tuileryach. — Senat. — Skazanie Vergera. — Sprostowanie. — Konzulaty w Batawii. — Feruk Khan do Lugdunu. — Doniesienie z Hiszpanii. — Proces Vergera.)

**Paryż**, 17. stycznia. *Monitor* donosi, że na przedwczorajszym balu w Tuileryach, na którym tańczono do 3. godziny zrana, znajdowali się korpus dyplomatyczny, senatorowie, deputowani, wysocy urzędnicy i znakomici cudzoziemcy w wielkim uniformie. Także członkowie rady miejskiej, magistratury i korpus oficerów byli zaproszeni, i w ogóle było do 5000 gości.

Jak słychać, ma być senat pomnożony o 50 członków, a odnośne senatus consultum będzie przedłożone na przyszłem posiedzeniu.

Verger został skazany na śmierć. Sąd przysięgłych oświadczył się przeciw wszelkiemu złagodzeniu wyroku. Obżałowany zachowywał się od początku do końca jak opętany, i musiano go oddalić z sali posiedzeń. Pomimo bardzo zręcznej i poważnej obrony pana Nogent St. Laurent, który starał się udowodnić, że Verger ma pomieszanie zmysłów, skazano przecież zbrodniarza jednogłośnie na śmierć.

Dziennik *Presse* ogłasza następujące pismo:

„Pałac Tuileryów, 17. stycznia 1857.

Panie redaktorze naczelny! Dziennik *Presse* zawiera w piątkowym numerze swoim o sprawie szwajcarskiej list, który przypisuje sekretaryatowi Cesarza. List taki niewyszedł nigdy z sekretaryatu Jego Ces. Mości. Upraszam pana ogłosić to oświadczenie w przyszłym numerze swego dziennika, i załączam przy tej sposobności zapewnienie mego najgłębszego szacunku. Sekretarz Cesarza, szef gabinetu *Mocquard*."

List, o którym wspomina szef gabinetu Cesarza, był ogłoszony w dziennikach szwajcarskich.

Na mocy ugody zawartej z Holandyą ustanowił nasz rząd konzulat jeneralny w Batawii i konzulat w Padang (na wyspie Sumatrze); pierwszy urząd poruczony został dotychczasowemu jeneralnemu konzulowi w Manilli panu Codrika, drugi zaś panu Troplong, synowcowi znanego prezydenta. Na opróżnioną posadę w Manilli mianowany został pan Mechain, dotąd redaktor w ministeryum spraw zagranicznych.

**Z Marsylii** telegrafują z dnia dzisiejszego: „Perski ambasador Feruk Khan opuścił dziś nasze miasto śród huku dział i przybędzie tego wieczora do Lugdunu." Z listu z Marsylii z 15go dowiadujemy się, że jenerał Rostolan wyprawiał przed południem wielki przegląd wojska na cześć Feruk Khana, a potem towarzyszył mu przy zwiedzaniu portów, wybrzeży itd. Wieczorem miał ambasador i dwór jego znajdować się na przedstawieniu opery w teatrze. — Przeszło sto okrętów stoi pod Tulonem wzdłuż wysp hyeryjskich, gdzie zatrzymują ich przeciwne wiatry; zboże mało odchodzi; ceny spadną niezawodnie.

Podług dziennika *Patrie* zbiorą się Kortezy hiszpańskie 1go maja. Deputowani będą wybierani podług ustawy wyborczej z roku 1846. Senat ma być złożony jak w roku 1854.

— O procesie kryminalnym Vergera podaje *Gaz. Kol.* następujące sprawozdanie: Od ósmej godziny zrana (dnia 17. b. m.) otaczały już tłumy ludu pałac sprawiedliwości. Nigdy może natłok ciekawych przy podobnej sposobności nie był tak wielki jak dziś. Pałac sprawiedliwości, czego nigdy niebywa, otoczony był strażą miejską, i nikogo nieprzepuszczano przez pałac. Tylko osoby zaopatrzone w karty wstępne puszczano do pałacu. W samej sali zebrała się liczna publiczność. Między innymi znajdowali się w sali książę Murat, ambasador turecki, kilku innych dyplomatów i osób znakomitych. Na trybunie sądowej było około czterdziestu adwokatów w stroju urzędowym. Nawet na ławie oskarżonych siedziało dwadzieścia kilka osób.

Dwadzieścia minut po dziesiątej wprowadzono obżałowanego. Jest to mężczyzna średniego wzrostu i szczupły, twarz ściągła i

blada, czoło wysokie, włosy czarne gęste, oczy głęboko zapadnięte, wąskie ściśnięte usta drgają prawie bez ustanku; wzrok jego ponury, jednak cała powierzchowność człowieka przy zdrowych zmysłach. Ma na sobie długi czarny surdut i kamizelkę zapiętą aż pod szyję. Zachowanie jego spokojne, od czasu do czasu przypatruje się słuchaczom, co się nieodwracają od niego, chwilami rozmawia z swoim adwokatem, to znowu układa jakieś papiery. Za nim stoi czterech żandarmów. Oprócz tej straży obecny jest także kapitan z adjutantem i dwoma brygadyerami żandarmeryi.

O godzinie pół do jedenastej weszli do sali członkowie trybunału. Na stole złożono na dowód suknie, które ś. p. arcybiskup miał na sobie w chwili, gdy został zamordowany. Prezydent sądowy p. Delangle zagaił posiedzenie. Po zwyczajnych wstępnych zapytaniach, na które obżałowany odpowiadał głosem spokojnym i pewnym, odczytano akt oskarżenia.

Po odczytaniu wezwano świadków, których szesnastu stanęło z rozkazu ministerstwa, a trzech na żądanie obżałowanego. Nim przystąpiono do wysłuchania świadków, prosił Verger o głos, i za przyzwoleniem prezydenta przemówił: „Mości Panowie! Przed 19 wiekami człowiek, który więcej był niż człowiekiem — nazywał się Jezus Chrystus — rzekł słowa: Pax vobis! pax omnibus! a inny mąż, którego kochacie i czcicie, a któremu wraz z wami cześć oddaję, powtórzył to słowo: „L'empire c'est la paix". Trzeba rozumieć znaczenie tego wielkiego słowa." (Prezydent przerwał obżałowanemu, ten zaś prowadził rzecz dalej): „Cesarstwo pałasza jest wojną. Cesarstwo moralne jest pokojem. Właśnie odczytał wam pisarz sądowy szczegóły zdarzenia, za które odpowiedzialny jestem przed Bogiem, przed społeczeństwem i przed samym sobą. Członkowie trybunału wystarali się najdokładniejszych informacyi przeciw mojej osobie. Ja nie miałem takiej samej korzyści; od wstąpienia mego do więzienia ukułem sobie straszną broń, ale niemam tej broni, którą sobie przygotowałem przed mojem uwięzieniem. Posiadam dokumenta, któreby skompromitowały moich nieprzyjaciół, członków inkwizycyi papiezkiej. Między temi drogiemi dokumentami jest kilka pisanych ręką moich nieprzyjaciół. Niektóre oddał mi mój obrońca. Ale wszystkich nie mam. Dotykam głównego punktu. Chcę mówić o mojej wierze. Potrzeba koniecznie, żeby mi moje papiery przyniesiono do więzienia; będą tam tak bezpieczne jak ja sam. Chcę panom powiedzieć, że popełniono na mojej osobie gwałt moralny; chciałem, żeby wysłuchano 60 świadków. Odmówiono mi. Pisałem do ministra sprawiedliwości, ażeby o moim liście doniósł Cesarzowi."

Obżałowany czyta list tej treści: „Panie ministrze! Odmawiają mi wysłuchania moich świadków; dlatego wzbraniam się także odpowiadać na pytania prezydenta. Podam te rzeczy do wiadomości przysięgłych i opinii publicznej. Niebawiam się moich nieprzyjaciół; niechaj przyjdą wszyscy. Kiedy mi odmawiają, czego żądam, wstąpię na rusztowanie w sposób szlachetny, z godnością i odwagą. O, ludzka sprawiedliwości, boska sprawiedliwość dosięgnie cię! Wszystko to jest ważne, bardzo ważne. Chcę złożyć moje dowody. Mam dowody podwójne: pisane i ustne. Dowody pisane są moje papiery, ustne — moi świadkowie. Żądam odroczenia sesyi, na którą zostaliśmy zwołani."

Po odczytaniu tego listu wszczęła się dyskusya między Vergerem i prezydentem; prezydent utrzymywał, że Verger oświadczył swą gotowość do obrony. — Obżałowany twierdzi, że to prawda i nieprawda, gdyż wymówił sobie zupełną swobodę. — Prezydent oświadczył potem, że niewolno wzywać innych świadków, prócz takich, którzy wiedzą o morderstwie. Obżałowany odpowiedział, że wczoraj (16.) wieczór otrzymał list od ministra, który pozwala mu wzywać swoich świadków.

Jeneralny prokurator p. Vaisse, reprezentujący wspólnie z adwokatem Barbier ministeryum publiczne, oświadczył, że lista świadków Vergera stanowi haniebny paszkwil, na co obżałowany zawołał z największem uniesieniem: „Czytaj pan! czytaj pan!" Listy tej nie czytano jednak.

Jeneralny prokurator oznajmił dalej, że Verger chciał po zamordowaniu arcybiskupa oczernić jeszcze najznakomitszych członków duchowieństwa francuskiego, i dlatego żąda zwłoki.

Po gwałtownej dyskusyi, w ciągu której oświadczył Verger, że żąda przesłuchania swych świadków, usunął się trybunał, by rozstrzygnąć prośbę Vergera. Za powrotem rozkazał prezydent na mocy powziętej uchwały prowadzić dalsze debaty, ale Verger wzbraniał się odpowiadać. Dlatego przystąpiono do przesłuchywania świadków.

Pierwsi nieduchowni świadkowie stwierdzali tylko znane szczegóły. Krytykę Vergera na kazanie księdza z St. Severin nazwał jeden z świadków dziełem egzaltacyi.

Gdy jeden z świadków, który znajdował się w pobliżu okropnej sceny w kościele, złożył zeznanie swoje, wyjął jeden z sędziów z leżącego na stole pakietu ogromny nóż kataloński, co sprawiło wielkie wrażenie na słuchaczach.

Prezydent zapytał: „Verger, czy to ten sam nóż, którego użyłeś?" — Obżałowany odpowidział z zimną krwią: „Tak jest!"

Świadek D. Lassaigne wyznał, że widział raz obżałowanego w kościele Madaleine. Przy tej sposobności miał na piersiach kartkę, na której było napisano, że niejest ani suspendowany ani pod interdyktem i że dają mu ginąć z głodu. Poźniej widział go w prefekturze policyi, rozmawiał z nim dość długo, zadawał mu mnóstwo pytań i z odpowiedzi jego powziął przekonanie, że ma zupełnie zdrowe zmysły. Z żadnego postępku jego w dawniejszych czasach ani też z mowy niemożna było wnosić o słabości umysłowej. Śród tej rozmowy robił Verger zarzuty duchowieństwu.

Pod względem wypadku w Melon oświadczył Verger, że powstawał dlatego na jeneralnego prokuratora, ponieważ skazał niewinnego. Żądał zarazem, żeby odczytano jego broszurę „Colin-Maillard". „Ludu!" — wołał — „żądaj, by ją odczytano. Publiczności! żądaj tej książki od mego brata; on ci ją da."

Niespokojność obżałowanego wzrastała w ciągu przesłuchywania świadków, a wzmogła się jeszcze bardziej, gdy pierwszy wikary z Meaux opowiadał szczegóły, które pociągnęły za sobą interdykt Vergera. Krzyknął na niego: „Pan jesteś złoczyńca!" i mówił dalej w tym duchu; ale prezydent przerwał mu; poczem dodał: „Panowie widzicie tylko umarłego, sztylet, rusztowanie, gilotynę; ale ja widzę coś innego. Pracowałem pietnaście lat nad tem zadaniem, a wy niechcecie słuchać mnie przez jeden dzień". Wspomniony świadek żądał, by mu dozwolono usunąć się, ale Verger niechciał zezwolić na to.

Zapytany o list z 31. stycznia 1856, w którym oznajmiał, że ma zamiar zamordować Arcybiskupa, odpowiedział Verger, że miał tylko do wyboru utopić się lub zastrzelić. Ale znalazł w sobie siłę, której Bóg użycza każdemu człowiekowi, by się uzbroić przeciw inkwizycyi. Dalej oświadczył, że prokurator cesarski, prefekt policyi i szef gabinetu prefektury otrzymali oświadczenia jego w chwili, gdy ten list pisał. A nawet mówił dalej, udawał się do szefa gabinetu i powiedział mu, że zdolny jest zamordować Arcybiskupa, za co tenże mógł kazać go przyaresztować.

Uniesienie obżałowanego wzmagało się coraz bardziej. Na uwagę prezydenta, że zasady jego są szkaradne, zawołał dzikim głosem: „Kłamstwo! Kłamstwo! Prezydencie! Przekleństwo memu prezydentowi! Kłamstwo! Kłamstwo! — Jezu Chryste! Ty widzisz ten sąd...." Prezydent przerwał mu, wyrażając swe oburzenie, że ośmiela się usprawiedliwiać.

Po wysłuchaniu księdza Millaud o naruszeniu pieniędzy w seminaryum, przyczem Verger oświadczył, że kupił za to zakazane dzieła Moliéra, Rousseau'a i Pascala, pytano księdza Libou o niektóre pamflety, jakie Verger ogłaszał przeciw niemu.

Verger, którego exaltacya wzrastała bez ustanku, zawołał gwałtownie: „Zeznanie tego świadka nie szkodzi mi wcale, ale hańbi jego samego. On nie mówi tego, co musi wiedzieć tak dobrze jak ja, o postępowaniu biskupa z Evreux...."

Prezydent chciał mu przerwać, ale Verger przekrzyczał go obwiniając biskupów z Evreux i Soissons. Na wezwanie prezydenta, żeby milczał, krzyczał Verger z większą jeszcze gwałtownością: „Słuchacze! Nie jestem wolny! Chcę powiedzieć prawdę, chcę ją powiedzieć każdemu!"

Potem przywołano księdza Legrand, plebana z Saint Germain l'Auxerrois. Świadek ten opowiadał szczegóły o wstąpieniu obżałowanego do jego kościoła, i wspomniał potem o kilku pamfletach Vergera wymierzonych przeciw niemu. Verger żądał, by je odczytano. Prezydent czytał kilka listów obżałowanego do plebana, poczem Verger wołał na przysięgłych, by żądali odczytania innych dokumentów.

Zaciekłość obżałowanego, o którym trafnie powiada pewien raport, że zachowywał się jak opętany, doszła teraz do najwyższego stopnia. Podnosił się, usiadał napowrót, i powstawał znowu wołając na plebana Legrand: „Nikczemny! nikczemny!"

Potem nastąpiła okropna scena. Prezydent kazał wyprowadzić obżałowanego. Verger był strasznie oburzony. Pochwyciło go czterech żandarmów, ale zaledwie zdołali go utrzymać, przyczem Verger krzyczał na cały głos: „Wyprowadźcie mnie! Ja chcę tego! Szukajcie dowodów, a zobaczycie...."

Posiedzenie przerwano na chwilę. Gdy zostało nanowo otworzone, wprowadzono obżałowanego powtórnie do sali i zaczęło się przesłuchywanie dalszych świadków.

Gdy jeneralny prokurator chciał odczytać swe rekwizytoryum przechodziła eksaltacya obżałowanego wszelkie granice. Zwracał się kilkakrotnie do sędziów, do obecnych księży i przysięgłych, zabraniał mówić jeneralnemu prokuratorowi, wzywał lud na pomoc (na co ozwało się kilku z ludu, że niechcą nic mieć do czynienia ze skrytobójcą) i opierał się z rozpaczą żandarmom, którzy na rozkaz prezydenta odprowadzali go do więzienia.

Publiczność była mocno wzruszona. Gdy obżałowany opuścił salę, zaledwie zdołał pisarz sądowy przywrócić spokój, poczem zabrał głos jeneralny prokurator. Mowa jego niesprawiła po tej gwałtownej scenie żadnego wrażenia na publiczności.

Obrońca p. Nogent Saint Laurent starał się tylko udowodnić swoją mową, że obżałowany ma pomieszanie zmysłów.

Przysięgli wyszli potem, a powróciwszy około godziny 5tej wyrzekli słowo: "Winny."

Trybunał sądowy skazał Vergera na śmierć. Wyrok zostanie mu ogłoszony w więzieniu. Posiedzenie skończyło się o godzinie 5tej wieczór.

## Szwajcarya.

(Obrady w radzie stanu.)

Z **Berny** donoszą z 16. stycznia: Rada stanu potwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu 32 głosami przeciw 3 uchwały wczorajsze rady narodowej. Profesor Karol Vogt z Genewy występował

wczoraj bardzo żarliwie przeciw ich przyjęciu i nieoględnością przemowy swej wzbudził niechęć powszechną.

Do *Indep. Belge* donoszą z Berny z 16. stycznia: „Fazy zaproponował zawiesić proces więźniów neuenburgskich, lecz przy tem prowadzi i dalej negocyacye rozpoczęte. Po bardzo długiej i żywej naradzie przyjęto uchwały rady narodowej 32 głosami przeciw 3. W mniejszości głosów pozostali pp.: Fazy, Vogt i Pignot.“

Z **Fryburga** piszą z 13. stycznia do *N. M. Ztg.*: „Rewizyę konstytucyi uznano za rzecz ważną, a to wszystkiemi głosami przeciw 5. — Rada państwa przyzwoliła jednogłośnie na żądany kredyt wojenny, jak niemniej i na amnestyę dla wydalonych z kraju za sprawy polityczne. Wielka radę odroczono.“

## Niemce.

(Czynności sejmu związkowego. — Zakaz wyprowadzania koni z Wirtembergu. — Przechód wojska płatny.)

**Frankfurt**, 17. stycznia. Na posiedzeniu sejmu związkowego z 15. b. m. zawiadomiło prezydyum zgromadzenie o padaniu ces. ros. posła, według którego przywrócono znów stosunki dyplomatyczne między Rosyą i Hiszpanią.

Kilka posłów podało następnie nazwiska prawników i znawców rzeczy mianowanych ze strony odnoszących się rządów do wspólnego wypracowania powszechnego kodeksu handlowego.

Dalej zawiadomiono zgromadzenie o wypłaceniu kwot przynależnych na wsparcie towarzystwa „Badaczy dawnej historyi niemieckiej“ — o publikacyi uchwały z 6. listopada r. z. względem ochrony dzieł literatury i sztuki przeciw przedrukowi i odwzorowi, tudzież o przyzwoleniu pewnej kwoty dla wsparcia muzeum germańskiego w Norymberdze.

**Sztutgarda**, 15. stycznia. *Staatsanz.* ogłasza dziś zakaz wyprowadzenia koni z Wirtembergu przez granice zjednoczenia celnego.

*Staatsanz.* wirtembergski podając wiadomość, że w razie przechodu wojsk pruskich krajem badeńskim wynagrodzą Prusy wszelkie koszta, dodaje: „W razie gdyby wojska pruskie miały krajem naszym przechodzić, wynagrodzą nam Prusy wszystkie koszta gotówką.“

## Rosya.

(Obwieszczenie zamkniętych konferencyi. — Utarczki z Czerkiesami.)

**Petersburg**, 10go stycznia. Gazeta petersburgska podaje o uchwale konferencyi paryskiej następującą wiadomość:

Gabinet cesarski zawiadomiony został depeszą telegraficzną od pełnomocnika na konferencyach paryzkich, iż te konferencye zakończone zostały a protokoł zamknięcia podpisano dnia 6. stycznia. Postanowiono, że ukończenie uregulowania granicy besarabskiej, oraz zupełne ustąpienie wojsk austryackich z Księztw naddunajskich, a eskadry angielskiej z morza czarnego i Bosforu ma być uskutecznione najpoźniej 30. marca 1857 i że od tego terminu konwencya o cieśninach morskich mieć będzie moc obowiązującą.

Sprawozdania rosyjskie donoszą: Pułkownik Salstaedt mianowany komendantem w Anapie, zajmuje się z nieliczną załogą tamtejszą teraz restauracyą warowni i zabudowań uszkodzonych. Na początku listopada wyruszyli Rosyanie dla rozpatrzenia się w dawniejszej warowni zwanej „Rajewski“, jednem z tych małych w głąb kraju jeszcze niepodbitego wysuniętych stanowisk, co strzegą gościńca do Nowo-Rosyjska i dalej aż do warowni wspomnionej. Przyszło przy tem do żwawych potyczek z Czerkiesami, którzy zebrali się dość licznie. Strata Rosyan wynosi 50 rannych i kontuzyonowanych. We dwa dni poźniej cofnęły się wojska rosyjskie za rzekę Kuban, a dla obrony Anapy i dalszej restauracyi budynków i fortyfikacyi tamtejszych pozostawili w tem miejscu załogę dostateczną.

Równocześnie wystąpili zbrojnie i Czeczyńce w okolicach wschodnich i podsunęli się pod warownię Groznaja (na lewym brzegu Zundery), zabrawszy z tamtych stron kilka trzód, które im jednak znów odbito. Łupieże nieprzynoszą zresztą wielkiej szkody mieszkańcom, a Rosyanie usiłują przedewszystkiem opanować powtórnie całe wybrzeże utracone, w czem tego roku doznali niemałej trudności, zwłaszcza że wyprawy swej nie mogli popierać równocześnie lądem i od morza. Roku przyszłego pójdzie im to zapewne łatwiej, po ustąpieniu okrętów angielskich z morza czarnego i za pomocą małej flotyli, która teraz stoi nieczynnie w porcie mikołajowskim.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Berlin**, 20. stycznia. Prezydent rady ministrów oznajmił Izbie deputowanych, że po bezwarunkowem uwolnieniu poddanych neuenburgskich kwestya wojny jest uchylona. Spodziewać się, że sprawa ta uregulowana zostanie w drodze konferencyi z mocarstwami pierwszego rzędu.

**Paryż**, 21. stycznia. Wczoraj wieczór renta 3% 68.15. — Baron Brunow odjechał wczoraj. — *Monitor* donosi, że następca tronu ma się lepiej. — Do Marsylii przybył kardynał Morlot z Rzymu, a pierwszy mistrz ceremonii Meyendorff z Nissy.

**Turyn**, 19. stycznia. Piemoncki minister przy dworze Toskańskim, Komtur Buoncompagni odjechał na swoją posadę do Florencyi. — *Giornale delle due Sicilie* donosi, że wiceadmirał Aquila przez jednego z oficerów podziękować kazał komendantowi angielskiej korwety wojennej „Malacca“ za czynną pomoc przy ratowaniu okrętu „Carlo III.“

**Berna**, 18. stycznia. Rada federacyjna uchwaliła rozpuścić w jak najkrótszym czasie wszystkie wojska. W krótce wyjdzie proklamacya do armii. Wczorajszy rozkaz dzienny jenerała Dufour ogłasza armii uchwałę związkową przywracającą spokój bez narażenia interesów, godności i honoru Szwajcaryi.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 23. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (80 funt. wiéd.) 4r.23k.; żyta (77¾ funt.) 2r.39k.; jęczmienia (67 funt.) 2r.3k.; owsa (45½ funt.) 1r. 21k.; hreczki 2r.18k.; kukurudzy 2r.48kr.; grochu 2r.18kr.; fasoli 2r.33kr.; ziemniaków 1r.19kr.; — wiéd. cetnar siana kosztował 1r. 3k.; słomy pasznistej 54kr., okłotów 34k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 10r.48kr., dębowego 8r.48kr., sosnowego 7r.56kr.; mon. konw. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec**, 14. stycznia. Na targ dzisiejszy przypędzono w ogóle tylko 19 sztuk wołów. Mianowicie Abraham Klausensztock z Wiśnicza 10 sztuk a Jakób Schindler z Krosna 9 sztuk. — Najwyższa cena za parę wołów mogących ważyć 800 funtów mięsa i sto funtów łoju była 525 złr. w. w. Cena najniższa 350 złr. w. w. za parę ważącą 640 funtów mięsa i 40 funtów łoju. Przeciętna cena z dwunastu sztuk sprzedanych była po 436 złr. w. w., przeciętna waga 715 funtów mięsa i 70 funtów łoju na parę wołów.

Na przyszły tydzień nie mają przypędzić na targ tutejszy żadnego bydła rzeźnego.

## Kurs lwowski.

| Dnia 23. stycznia. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | mon. konw. | 4 | 47 | 4 | 51 |
| Dukat cesarski | „ „ | 4 | 50 | 4 | 53 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 8 | 24 | 8 | 27 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 38 | 1 | 39 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 33 | 1 | 35 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 12 | 1 | 13 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 81 | 30 | 82 | — |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 78 | 5 | 78 | 30 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 83 | 33 | 84 | 10 |

## Wiédeński kurs papierów.

| Dnia 20. stycznia. | | | w przecięciu |
|---|---|---|---|
| Obligacye długu państwa | 5% | za sto 82¼ ⅛ | 82¼ |
| detto pożyczki narod. | 5% | „ 84 5/16 ¼ | 84¼ |
| detto detto | 4½% | „ — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 | | „ 277 | 277 |
| detto detto z r. 1839 | | „ 131½ | 131½ |
| detto detto z r. 1854 | | „ 108½ | 108½ |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 | 5% | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. | 5% | — | — |
| detto galicyijskie i węgierskie | 5% | 78⅛ ½ ¾ 79 | 78¾ |
| detto krajów koron. | 5% | — | — |
| Akcye bankowe | | 1026 1027 | 1026 |
| Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr. | | — | — |
| Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. | | — | — |
| Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone) | | 294 290 | 291½ |
| Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków | | 360 | 360 |
| detto na 130 złr. czyli 325 frank. | | 312¼ 311¾ | 312 |
| Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. | | 2327½ 2308¾ | 2315 |
| Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. | | — | — |
| Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. | | — | — |
| Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr. | | — | — |
| Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr. | | — | — |
| Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. | | — | — |
| Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. | | 567 564 | 565 |
| Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. | | 426¼ | 426¼ |

## Wiédeński kurs wekslów.

| Dnia 20. stycznia. | | w przecięciu. | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam za 100 holl. złotych | — | — | 2 m. |
| Augsburg za 100 złr. kur. | 106⅝ | 106⅝ | uso. |
| | | | 3 m. |
| Berlin za 100 tal. prus. | — | — | 2 m. |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl. | 105¾ ⅝ | 105¾ | 3 m. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. | 123 123 l. | 123 | 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. | 78½ | 78½ | 2 m. |
| Lipsk za 100 talarów | — | — | 2 m. |
| Liwurna za 300 lire toskań. | — | — | 2 m. |
| Londyn za 1 funt. sztrl. | 10—17 18 l. | 10—17½ | 3 m. |
| Lyon za 300 franków | — | — | 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. | 105¼ | 105¼ | 2 m |
| Marsylia za 300 franków | — | — | 2 m. |
| Paryż za 300 franków | — | — | 2 m. |
| | 123 | 123 | 2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para | 263 | 263 31 | T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para | — | — | T. S. |
| Cesarskie dukaty | 8⅞ | 8⅞ | Agio. |
| Dukaty al marco | — | — | Agio. |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{5}{16}$ — $84\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92. —93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{4}$—$82\frac{3}{8}$, detto $4\frac{1}{2}$ % $71\frac{5}{8}$—$71\frac{3}{4}$, detto 4% $64\frac{5}{8}$—$64\frac{3}{4}$, detto 3% $49\frac{3}{4}$—50. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{4}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% $93\frac{1}{2}$ — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88—$88\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $78\frac{1}{2}$—$79\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. $84\frac{1}{4}$ — 85. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 62 — $62\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 $276\frac{1}{2}$ — $277\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $131\frac{3}{4}$ — 132. Detto z r. 1854 $108\frac{7}{8}$ — 109. Renty Como $13\frac{3}{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80—81. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{2}$ — $86\frac{3}{4}$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91 — 92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115—116. Akcyi bank. narodowego 1022 — 1024. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $289\frac{1}{2}$—$289\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $119\frac{1}{2}$ — $119\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $262\frac{1}{2}$—263. Detto półn. kolei 232 — $232\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $312\frac{1}{4}$ — $312\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 564 — 566. Detto 13. wydania 562 — 564. Detto Lloyda 425 — 428. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 76 — 77. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 32 — 34. Detto 2. wydania 40 — 42. Esterhazego losy 40 zlr. $71\frac{1}{2}$ — 72. Windischgrätza losy 22 — $22\frac{1}{4}$. Waldsteina losy 24 — $24\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $11\frac{3}{4}$ — 12. Ks. Salma losy $38\frac{1}{4}$—$38\frac{3}{4}$. St. Genois 37 — $37\frac{1}{2}$. Palffego losy $39\frac{3}{4}$ — 40. Clarego $39\frac{1}{2}$ — $39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $88\frac{3}{4}$. — Augsburg Uso $106\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T. $263\frac{1}{2}$— Konstantynopol 31 T. $447\frac{1}{2}$. — Frankfurt 3 m. $105\frac{3}{4}$. — Hamburg 2 m. $78\frac{1}{2}$. — Liwurna 2 m. $107\frac{1}{4}$ l. — Londyn 3 m. 10. $17\frac{1}{2}$ t. — Medyolan 2 m. $105\frac{1}{8}$. — Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio $8\frac{7}{8}$ — 9. — Napoleondor 8 16 — 8 17. Angielskie Sover. 10 22 — —. — Imperyał Ros. 8 23 — —.

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $132\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1025. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 564. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106\frac{1}{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $78\frac{3}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $17\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż $122\frac{3}{4}$. Bukareszt $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol 448. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{3}{4}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 109. Pożyczka narodowa $84\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $291\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $201\frac{1}{2}$.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

PP. Kieszkowski Józef, z Krakowca. — Żarski Kazimirz, z Kulawy. — Smarzewski Mikołaj, z Artasowa. — Waszkiewicz Teodor, z Rohatyna. — Oczosalski Stefan, z Hrusiatycza. — Sozański Walerian, z Kornałowic. — Nowacki Kazimirz, z Tejsarowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

Hr. Komorowski Franciszek, do Łuczyc. — PP. Kruszyński Henryk, do Krechowa. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Bogusz Leonhard, c. k. komisarz cyrkularny, do Dembicy. — Augustynowicz Seweryn, do Dembicy. — Czajkowski Jan, do Sarnki.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 22. stycznia.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6. god. zrana | 325.21 | — 3.0° | 88.1 | połud.-zach. | sł. | pochmurno |
| 2. god. popoł. | 325 07 | + 1.1° | 75 1 | „ | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 324 83 | — 2 0° | 86.8 | „ | „ | „ |

## TEATR.

*Dziś:* opera niemiecka: **„Martha.“**

## Termina

*sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.*

Dnia 27. stycznia: Licytacya 25.000 meców owsa w Złoczowie.

Dnia 28. stycznia: Licytacya dóbr Bieniawa i Siemikowce w Stanisławowie. — Wydzierżawienie podatku miejskiego w Stryju.

Dnia 29. stycznia: Licytacya na dostarczenie robót introligatorskich do c. k. urzędów powiatowych obwodu Złoczowskiego w Złoczowie. — Licytacya realności nr. 74 w Huczku w Dobromilu.

Dnia 30. stycznia: Licytacya realności nr. $58\frac{1}{4}$ we Lwowie. — Licytacya gruntów w Klokuczce w Czerniowcach. — Konkurencya o dzierżawę głównej trafiki tytoniu z terminem po dzień 30. stycznia w Stanisławowie.

Dnia 3. lutego: Licytacya na zrestaurowanie kościoła łac. w Potoku w Buczaczu. — Licytacya potażu w Czerniowcach.

Dnia 5. lutego: Wydzierżawienie folwarków Olechowce i Zahutyn w Sanoku.

Dnia 9. lutego: Licytacya na dostawę materyału do reparacyi gościńca w Samborze. — Licytacya sumy 80 złr. m. k. w Czerniowcach.

Dnia 11. lutego: Licytacya połowy realności nr. 13 w Bolechowie.

Dnia 12. lutego: Licytacya realności nr. 538 i $539\frac{3}{4}$ we Lwowie.

# KRONIKA.

Szesnasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku:

Złożyli: pp. Antoni Kriegshaber 5r., Dr. Jan Czajkowski 5r., JW. hrabina Załuska 2r., Dr. M. H. Schmidt 1r., Dr. Wisłocki 2r., Dr. Nagel 1r., hr. Leopold Starzeński 1r., Jan Torosiewicz 2r., Dr. Weinreb 1r., Swieprawski 1r., Dr. Dendor 30k., pani Dendor 30k., Paidly 1r., Jakob Kulczycki 1r., Scorpil 1r., Strömer 1r., Dr. Frenkel 12k., Józef Malinowski 1r., C. M. 1r., P. B. 1r., P. W. 1r., Bielański 1r., Jakób Koberwein 1r., A. Buber 1r., Selzer 1r., Kles 1r., N.N. 1r., Ast 1r., Buch 1r., Necheles 1r., R. Pfau 1r., D. Goldberg 1r., N.N. 1r., Blind 1r., Pories 1r., Hulles 1r., Schönfeld 1r., Widrich 1r., Sokal 1r., Ehrenpreis 1r., Rascher 1r., Wolisch 1r., Lubinger 1r., Kehlmann 1r., Zeller 1r., Sprecher 1r., Braun 1r., Israel Sprecher 1r., Turman 1r., N.N. 1r., Karpel 1r., N.N. 1r., Białowąs 8k., Wierzchowski 10k., Nowotny 10k., Hanowa 12k., Skarzyński 20k., R. 30k., Hindel 30k., Riedl 12k., Skrzyszewski 20k., Kulczycki 20k., Cepnik 20k., Staidinger 30k., Szczepański 20k., Nemez 20k., Aloisa 10k., Fr. Piller 30k., Rubenbauer 20k., Schnapek 30k., Pilpel 30k., Zach 30k., Staudik 30k., Schlacher 30k., Kaufman 30k., Podlicr 30k., Kaubel 30k. — Panie Gromadzińska 1r., Pomorska 1r., Karolina Alzner 2r., Lityńska 6k., Schifke 30k. — Razem 78r.10k. do tego z poprzedzających wykazów 1177r.51k. Ogółem 1256r.1k.

— Jak wszystkie dzienniki głównych miast prowincyonalnych w królestwie lombardzko-weneckiem, wyszła „Gazzeta di Bergamo“ w wydaniu bardzo ozdobnem, kolorowanem i illustrowanem, a oprócz herbów, trofeów i tympodobnych upiększeń zawiera także znaczną liczbę poezyi na powitanie JJ. MM. Cesarstwa i adres przychylności, w którym mieszkańce miasta Bergamo wynurzają uczucia przywiązania swego do tronu cesarskiego i wdzięczności za liczne łaski i dobrodziejstwa Jego c. k. Apost. Mości.

— P. Mazzoldi, redaktor dziennika „Sferza“ wychodzącego w Brescyi, ogłosił na cześć szczęśliwego przybycia Najjaśniejszych Państwa ułożony przeżeń hymn „Aure d'Italia“ w przepysznem wydaniu. Do hymnu tego dołączył także i litografię przedstawiającą ducha opiekuńczego Italii unoszącego portrety JJ. MM. Cesarstwa z wawrzynem dokoła.

Municypalność miasta Mantuy przygotowuje na powitanie Najjaśniejszych Państwa oprócz innych festynów także i igrzysko na placu Corso, jakie w ostatni dzień zapustny odbywają się w Rzymie pod nazwą „Festa dei Moccoli.“

— JW. Antoni Melchior Fijałkowski z biskupa Hermopolitańskiego i sufraganii Płockiej na arcybiskupstwo warszawskie mianowany, jest z porządka szóstym arcybiskupem Warszawskim. Pierwszym był Franciszek-Skarbek Malczewski; objął władzę archidyecezyi dnia 2. października 1818 a 18. kwietnia 1819 życia dokonał. Drugim był Szczepan Hołowczyc, wstąpił na archikatedrę warszawską dnia 17. grudnia 1819 i rządził do 23. sierpnia 1823. Trzeci był Wojciech Leszczyc Skarszewski, otrzymał paliusz dnia 12. lipca 1824 umarł 12. czerwca 1827. Czwarty był Jan Paweł Paweza Woronicz, piastował arcybiskupią godność od 28. stycznia 1828 do 6. grudnia 1829, w którym to dniu przeniósł się do wieczności. Piąty był Stanisław Kostka Lubicz Choromański, został arcybiskupem 15. stycznia 1837 a 21. lutego 1838 żyć przestał. Pierwszy to był z arcybiskupów Warszawskich, który używał tytułu Metropolity. Szóstym arcybiskupem został JW. Antoni Melchior Fijałkowski. — Przed wyniesieniem kościoła katedralnego Św. Jana Chrzciciela bulą Ojca ś. Piusa VII. Papieża z dnia 12. marca 1817 do stopnia i godności kościoła arcybiskupiego i metropolitalnego, była w Warszawie stolica biskupia ustanowiona dnia 5. listopada 1798 przez Papieża Piusa VI. Pierwszym i jedynym biskupem został Józef Bończa Miaskowski zmarły w r. 1804. Poprzednio kościoł Śgo Jana był zaszczycony nazwą kolegiaty królewskiej a jeszcze dawniej parafialnym i należał do archidyecezyi Gnieźnieńskiej.

## Dodatek tygodniowy

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Rozprawa Alexandra hr. Stadnickiego do historyi praw przeciwko lichwie:

   II. Prawodawstwo francuskie.

2. Gorzelnie i browary w okręgu Namiestnictwa lwowskiego. Wydatek w październiku 1856—1855.
3. O myszach króla Popiela — rozprawa historyczna przez Karola Szajnochę.

   6. Zgodność reszty okoliczności.

4. Łancut — dokument z r. 1146 w aktach dziedzicznych państwa łańcuckiego. Piotr kanonik gnieźnieński, Przybysław i Jan Kasztelan wislicki bracia uznają przed urzędem wojewodzkim podział majątku po stryju odziedziczonego.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*